

PIELGRZYMKA ZNAKIEM OBCHODÓW WIELKIEGO JUBILEUSZU 2000 WEDŁUG JANA PAWŁA II

Wyznacznikiem pontyfikatu Jana Pawła II był Wielki Jubileusz roku 2000. Bulla papieska *Incarnationis misterium* z dnia 29.11.1998 r., ogłaszająca Wielki Jubileusz 2000 jest dokumentem równie frapującym, jak list apostolski *Tertio millenio adveniente*, ogłoszony cztery lata wcześniej - w dniu 10 listopada 1994 r., w związku z przygotowaniem do Jubileuszu Roku 2000. Bulla skierowana była do „wszystkich wiernych na drodze ku trzeciemu tysiącleciu”¹, którym już w tytule papież przesłał apostolskie pozdrowienie i błogosławieństwo. W obu dokumentach, a nie są to dokumenty jedyne dotyczące interesującej nas kwestii, w skondensowanej formie zawarte jest pouczenie papieskie na temat „teologii pielgrzymowania” i powiązanie fenomenu pielgrzymki ze szczególnym, „świętym czasem”, jakim miał być Wielki Jubileusz. Pewnym *novum* było też związanie z pojęciem pielgrzymki pojęć: „brama” oraz „próg”.

Pielgrzymka - znakiem Jubileuszu

W Bulli pisze Papież m.in. o „znakach jubileuszowych”, „które są świadectwem wiary i wspomagają religijność chrześcijańskiego ludu. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim pielgrzymkę. Znak ten uświadamia nam kondycję człowieka, którego życie często opisuje się jako wędrówkę. Od narodzin do śmierci każdy z nas znajduje się w szczególnej kondycji *homo viator*”². A więc pielgrzymka, rozumiana jako pokonywanie przestrzeni oraz jako droga życia, jest wg Jana Pawła II szczególnym świadectwem wiary.

¹ Jan Paweł II, *Incarnationis misterium*. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000, [w:] *Trzecie Tysiąclecie*, 1(6)/1999, Księgarnia św. Jacka, Katowice.

² *Ibidem*, 7.

Dalej Papież, uzasadniając swoje stwierdzenie, przypomina, że „*Pismo Święte ze swej strony wielokrotnie podkreśla wartość pielgrzymowania do miejsc świętych: tradycja nakazywała, aby Izraelita udawał się z pielgrzymką do miasta, w którym była przechowywana Arka Przymierza, [...] Jezus wraz z Maryją i Józefem udał się jako pielgrzym do świętego miasta Jeruzalem*”³ (por. Łk 2,41).

Pokazując dwa wymiary pielgrzymowania wyjaśnia też w sposób syntetyczny, czym w życiu chrześcijanina jest pielgrzymka:

- w wymiarze fizycznym – wędrówką do konkretnego świętego miejsca oraz
- w wymiarze symbolicznym – indywidualną wędrówką przez życie śladami Chrystusa.

Papież mówi tak: „*Bardzo wielu wiernych pogłębia swą religijność podejmując wędrówkę, której celem jest miasto świętych Piotra i Pawła, Ziemia Święta lub stare i nowe sanktuaria poświęcone Maryi i Świętym. Pielgrzymka zawsze była ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijan, przybierając w kolejnych epokach różne formy kulturowe. Jest symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnątrz do przemiany serca. Przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje naprzód drogą chrześcijańskiej doskonałości, starając się dojsć z pomocą łaski Bożej ‘do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa*”⁴ (Ef 4, 13).

Pielgrzymowanie i znak Świętych Drzwi

„*Z pielgrzymowaniem związany jest też znak Drzwi Świętych... Symbolizują one przejście z grzechu do łaski, do jakiego powołany jest każdy chrześcijanin. Jezus powiedział: ‘Ja jestem bramą’ (J 10, 7) [...] Istnieje tylko jedna brama, która pozwala wejść do życia w komunii z Bogiem: jest nią Jezus, jedyna i ostateczna droga zbawienia. Tylko do Niego można odnieść w pełni słowa Psalmisty: ‘Oto jest brama Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi’ (Ps 118 [117], 20)*”⁵. Jeśli na pielgrzymiej drodze do świętego miejsca pątnik spotka bramę – Chrystusa i przejdzie przez nią, zrealizuje cel pielgrzymki. Tą bramą nie muszą być drzwi sanktuarium, do którego zmierza.

„*Wskazanie na bramę przypomina każdemu wierzącemu, że powinien przekroczyć jej próg. Przejść przez tę bramę znaczy wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem... człowiek ma wolność wyboru, a jednocześnie odwagę, by z czegoś zrezygnować, wiedząc, że zyskuje życie Boże*” (por. Mt 13, 44-46)⁶. Przekraczając 24 grudnia 1999 r. próg Świętych Drzwi Papież ukazał „*Kościółowi i światu Świętą Ewangelię, źródło życia i nadziei na nadchodzące trzecie tysiąclecie. Przez Drzwi Święte, które u kresu tysiąclecia będą symbolicznie większe, Chrystus wprowadzi nas głębiej w Kościół*”⁷.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, 8.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

Pontyfikat Jana Pawła II a Wielki Jubileusz

Charakteryzując pontyfikat Jana Pawła II, można by wskazać na dwie jego wyraźne cechy:

- całkowite ukierunkowanie na zbliżający się *Wielki Jubileusz 2000* i na przeprowadzenie Kościoła w III Tysiąclecie
- ewangelizacja świata, realizowana poprzez pielgrzymki, jako narzędzie przybliżenia ludom i narodom Chrystusa.

W swojej Bulli Papiież tak mówi: „*Stoimy na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Poczynając od pierwszej mojej Encykliki 'Redemptor hominis', kieruję spojrzenie ku tej przełomowej dacie, a czynię to wyłącznie po to, aby nakłonić serca wszystkich ludzi do uległego poddania się działaniu Ducha Świętego*”⁸.

Pontyfikat Jana Pawła usytuowany był u progu i na progu III Tysiąclecia, wszedł, pokonywał i przekroczył ten próg. Papiież „zagospodarował” ten próg, a raczej objawił, „czym próg jest”, stał się naszym przewodnikiem przy pokonywaniu tego progu, precyzyjnie pouczając nas, czym ma być ten próg pomiędzy tysiącletkami i proroczo pouczając także „dokąd zmierzamy” pokonując próg między epokami.

Od samego początku pontyfikatu Papiież mówił o tym Wielkim Jubileuszu w sposób wyraźny, zachęcając do przeżycia tego czasu przygotowania jako „Nowego Adwentu”, do tego tematu Jan Paweł II powracał jeszcze wiele razy⁹. „*Istotnie, przygotowanie do roku 2000 staje się jak gdyby jego kluczem hermeneutycznym [...] Oznacza natomiast szczególną wrażliwość na wszystko, co Duch mówi Kościołowi i Kościołom (por. Ap 2, 7 nn.), na wszystko, co mówi poszczególnym osobom poprzez dary, które służą całej wspólnocie oraz na wszystko, co mówi do różnych wspólnot, poczynając od najmniejszych, jak rodzina, a kończąc na większych, takich jak narody i organizacje międzynarodowe, nie pomijając kultur, cywilizacji i zdrowych tradycji. Ludzkość, wbrew wszystkim pozorom, wciąż oczekuje objawienia się synów Bożych i żyje nadzieją, jakby w bólach rodzenia, co kiedyś tak wymownie przedstawił św. Paweł w Liście do Rzymian (por. Rz 8, 19-22)*”¹⁰.

Pontyfikat Jana Pawła II a pielgrzymowanie

26-letni pontyfikat Jana Pawła II możemy nie w przenośnym, ale w dosłownym znaczeniu postrzegać jako wielką pielgrzymkę z XX w. – wieku trudnej i upadającej wiary w XXI w. – wiek nadziei, stopniowo i z trudem odzyskiwanej, radosnej wiary. Papieskie pielgrzymowanie posiadało podwójny cel: ewangelizowanie świata i przygotowanie ludzkości do wejścia w III tysiąclecie

⁸ *Ibidem*, 2.

⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*.

¹⁰ Jan Paweł II, *List Apost. Tertio Millenio Adveniente*, (10 listopad 1994), 23, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1994.

wiary. Można też powiedzieć inaczej: pielgrzymowanie było najważniejszą metodą papieskiej ewangelizacji. Każda pielgrzymka papieska była jak gdyby skondensowanym całym pontyfikatem. Bowiem podczas każdej z nich Papież starał się „pozałatwić” wszystkie niezłatwione sprawy. Stąd program każdej pielgrzymki był niezwykle bogaty i zróżnicowany. Papież dotykał wszystkich zasadniczych problemów, które wymagały rozwiązania. Aby „odtworzyć na nowo” miejsca, miasta, kraje, kontynenty, cały świat, według zapomnianych, zagubionych, odrzuconych lub błędnie przyjmowanych Bożych zasad dekalogu. Jan Paweł II w sposób systematyczny i bardzo spokojny, chociaż jak gdyby spiesząc się, realizował proroctwo Chrystusa: „*A ta Ewangelia o Królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom*”¹¹.

Podczas spotkania z Polakami z okazji 20. rocznicy pontyfikatu Jan Paweł II powiedział: „*Kiedy dziś patrzę na minione lata mojej posługi na Rzymskiej Stolicy, dziękuję Bogu, że dał mi łaskę głoszenia Ewangelii, Dobrej Nowiny o zbawieniu, wielu ludom i narodom na wszystkich kontynentach; w tym także oczywiście moim Rodakom na polskiej ziemi. Ta działalność stanowi istotny element misji Następcy Świętego Piotra, jego codzienny trud związany z budowaniem cywilizacji miłości, prawdy i życia*”¹².

Jakie były papieskie pielgrzymki? Każda była inna i każda była w jakiejś mierze kontynuacją wcześniejszych. Każda była równocześnie dla siebie całością, ale wszystkie kolejne pielgrzymki razem tworzyły pewną całość, sumę. Pielgrzymki nawiązywały do kontekstu społecznego, kulturowego i zarazem historycznego – do historycznych korzeni. Papież mówił wciąż o tym samym i za każdym razem inaczej – o Bogu i o człowieku..., kim jest Bóg i kim jest człowiek..., kim jest człowiek dla Boga i kim powinien być Bóg dla człowieka?

Tak na przykład papieskie pielgrzymki do Ojczyzny były czasem:

- odkrywania naszej, polskiej, chrześcijańskiej – narodowej tożsamości, odkrywaliśmy, kim jesteśmy,
- odkrywania własnej godności - odkrywaliśmy, jakich wartości jesteśmy nośnikami,
- poznawania samych siebie w kontekście historycznym, społecznym i politycznym, odkrywaliśmy, jakie są nasze zniewolenia,
- systematycznego nauczania – ewangelizacji Narodu; odkrywaliśmy, co w nas należy zmienić,
- uświadomienia sobie własnego miejsca we współczesnym świecie – gdzie jesteśmy i dokąd mamy zmierzać,
- odkrycia własnej perspektywy – kim mamy być, co możemy dać innym, rozwoju i dojrzewania nas – Polaków.

¹¹ Mt 24, 14.

¹² Jan Paweł II, *Homilia do Polaków z okazji 20-lecia pontyfikatu*.

Papież przewodnikiem „pielgrzymki dziejów”

Papież niewątpliwie był człowiekiem epoki przejścia z 2. do 3. tysiąclecia nie tylko dlatego, że Urząd swój sprawował w tym właśnie czasie, lecz że był „konstruktorem” wizji przejścia i był przewodnikiem, który za wszelką cenę pragnął pomyślnie przeprowadzić ludzkość w nową epokę. Jan Paweł II był przewodnikiem niezwykłym, bo przecież był Namiestnikiem Chrystusa. To było rękojmnią, że można Mu było zaufać całkowicie, bezdyskusyjnie, bo czyż można było dyskutować z Duchem Świętym, który prowadził papieża?

Epoka przejścia była epoką progową i równocześnie drogą - wewnątrznie bardzo bogatą i składającą się z:

- etapu wychodzenia z XX w. - trudnego, pełnego różnorodnych konfliktów, grzechu, egoizmu, fałszu,
- etapu dochodzenia do nowej epoki - III Tysiąclecia, dochodzenia pełnego niepewności, ale też wielkiej nadziei - czasu odkrywania siebie, swojej grzeszności i nawracania się, czasu odkrywania Bożej miłości i godności człowieka jako osoby - dziecka Bożego, czasu budowania, kształtowania nowego człowieka i nowego świata opartego na miłości - czasu budowania cywilizacji miłości,
- etapu wchodzenia w nowy okres dziejów zbawienia, nie pozbawiony przeciwności i walki ze złem, w którym jednak coraz więcej przejawów dobra zaczęło się pojawiać.

Epoka przejścia składała się więc z 3 części: Wielkiego Adwentu - czasu oczekiwania i przygotowania, Wielkiego Jubileuszu oraz z nowego, Trzeciego Milenium. Wygląda, jakgdyby koniec pontyfikatu i umieranie Papieża stało się etapem wchodzenia w nową epokę, o której z taką nadzieją i pewnością, pomimo aktów gwałtu, terroryzmu, wojen, przemocy, Jan Paweł II mówił.

Nasuwać się analogie pomiędzy naszym pielgrzymowaniem z Janem Pawłem II poprzez współczesny świat i epokę, a biblijną wędrówką Izraela, prowadzonego przez Mojżesza z Egiptu - ziemi grzechu, do obiecanej ziemi Kanaan:

- wychodzenie Izraelitów z Egiptu a wychodzenie współczesnego pokolenia z XX w. - z grzechów totalitaryzmu, konsumizmu, materializmu, bałwochwalstwa i ateizmu,
- 40-letnia wędrówka przez pustynię - i 26-letnia wędrówka z Janem Pawłem II przez ostatnie dekady XX w. i początek XXI w. - czas duchowego dojrzewania i czas buntowania się, nieprzyjmowania słów papieskich, czas emocji i refleksji wśród pokus relatywizmu moralnego, liberalizmu i libertynizmu,
- postój nad Jordanem i oczekiwanie na wejście do ziemi obiecanej - niepokojące pytanie, czy wraz ze śmiercią Papieża zaczęliśmy wchodzić w inny świat, do ziemi obiecanej? Co znaczy „ziemia obiecana” dla chrześcijan XXI w., co znaczy dla nas - Polaków? Czyżby Papież był nie tylko naszym Mojżeszem, ale i Jozuem? Co dalej, kiedy nie ma już naszego charyzmatycznego przewodnika wśród nas? Czy jego następca, Benedykt XVI, wprowadzi nas w epokę, w której dominować będzie cywilizacja miłości?

Wielki Adwent Trzeciego Milenium

Jan Paweł II był wiernym i aktywnym uczestnikiem Drugiego Soboru Watykańskiego. Poczował się do odpowiedzialności za wcielenie w życie nauk soborowych. Dlatego w *Liście Tertio Millenio Adveniente* stwierdza, co następuje: „Najlepsze przygotowanie do Jubileuszu roku 2000 nie jest niczym innym, jak tylko możliwie wiernym wcielaniem nauki Vaticanum II w życie każdego człowieka i całego Kościoła. Jeśli szukamy jakiegoś odpowiednika w liturgii, to chyba coroczna liturgia adwentowa jest czasem najbliższym duchowi Soboru. Adwent przygotowuje nas do spotkania z Tym, 'Który był i Który jest, i Który przychodzi' (Ap 4, 8)”¹³. Wielki Adwent Trzeciego Milenium, to czas oczekiwania i przygotowania. I jak poucza Papież „chrześcijanie mają się przygotować do Wielkiego Jubileuszu, wyznaczającego początek Trzeciego Tysiąclecia, odnawiając swą nadzieję na ostateczne nadejście Królestwa Bożego, przygotowując je dzień po dniu we własnym wnętrzu, w chrześcijańskiej Wspólnocie, do której należą, w środowisku społecznym, którego część stanowią”¹⁴. I dlatego trzy ostatnie lata przed Jubileuszem 1997-1999 zadeedykował Jan Paweł II Osobom Trójcy Świętej, kolejno: Jezusowi Chrystusowi, Duchowi Świętemu i Bogu Ojcu. W tych latach, jak pisze: „znajdzie swoje echo trylogia encyklik, które z łaski Bożej dane mi było opublikować na początku pontyfikatu: *Redemptor hominis*, *Dominum et vivificantem* oraz *Dives in misericordia*”¹⁵.

Wielki Jubileusz

Nawiązując do idei Jubileuszów w *Bulli Incarnationis misterium* Papież wyjaśnia: „Wracamy myślą do roku 1300, gdy papież Bonifacy VIII, spełniając pragnienie całego ludu rzymskiego, otworzył uroczyście obchody pierwszego Jubileuszu w dziejach. Od tamtego czasu Kościół zawsze obchodził Jubileusz jako ważny etap swojej wędrówki ku pełni w Chrystusie”¹⁶.

Czym jest Wielki Jubileusz? „Jubileusz stanowi [...] próg pomiędzy minionymi dwoma tysiącletniami a nową fazą przyszłości, przed którą staje Kościół i ludzkość [...]. Jubileuszowe wydarzenie jest zaproszeniem do celebrowania ery chrześcijańskiej jako okresu odnowy ludzkości i wszechświata. Pomimo problemów i cierpień minione dwa tysiące lat były czasem łaski. Również lata, które nadejdą, pozostają w ręku Boga. Przyszłość człowieka jest przede wszystkim przyszłością Boga, w tym sensie, że tylko On ją zna, przygotowuje i realizuje. Oczywiście, Bóg żąda współpracy człowieka i wzywa do niej, mimo to jednak nie przestaje być transcendentnym reżyserem dziejów”¹⁷.

¹³ Jan Paweł II, *List Apostolski Tertio Millenio Adveniente*, 20.

¹⁴ *Ibidem*, 46.

¹⁵ Jan Paweł II, *List Apostolski do kapłanów na Wielki Czwartek 1997 r.*

¹⁶ Jan Paweł II, *Incarnationis misterium*, 5.

¹⁷ Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz* (19 listopada 1997).

„Każdy Jubileusz jest przygotowany w dziejach Kościoła przez Opatrzność Bożą. Odnosi się to także do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Przekonani o tym, spoglądamy z wdzięcznością i w poczuciu odpowiedzialności na wszystko to, co się dokonało w dziejach ludzkości od narodzenia Chrystusa, a w szczególności na wszystko to, co się wydarzyło pomiędzy rokiem tysięcznym a dwutysięcznym. Jednak w sposób szczególny kierujemy spojrzenie wiary na nasze stulecie, starając się odnaleźć w nim to, co świadczy nie tylko o dziejach człowieka, ale także o działaniu Boga w tych dziejach”¹⁸. „W Roku Jubileuszowym chrześcijanie raz jeszcze uświadomią sobie z wiarą i zdumieniem miłość Ojca, który Syna swojego dał, «aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3, 16)”¹⁹.

„Wielki Jubileusz Roku 2000, [...] wymaga nawrócenia serca każdego chrześcijanina dla dobra jego wspólnoty oraz dla dobra relacji między Kościołami”²⁰. „Kościół musi być zjednoczony. Jubileusz nie może być jedynie wspomnieniem wydarzenia z przeszłości, nawet tak niezwykłego. Ma być uroczystym świętowaniem Żywej Obecności oraz zachętą do oczekiwania drugiego przyjścia naszego Zbawiciela, kiedy to ustanowi On ostatecznie swoje królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”²¹.

Wyrazistym znakiem pielgrzymowania Jana Pawła II, we wszystkich wymiarach i znaczeniach tego pojęcia, zwłaszcza w czasie Wielkiego Jubileuszu była idea jedności i ekumenizmu. „Ekumeniczny charakter Jubileuszu winien stać się konkretnym znakiem drogi, którą podążają wierni różnych chrześcijańskich Kościołów i Wspólnot kościelnych, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach”²². „Musimy starać się stanąć przed Chrystusem w czasie Wielkiego Jubileuszu, jeżeli nie w pełni zjednoczeni, to przynajmniej bardziej bliscy sobie, mniej podzieleni i bardziej szukający tej organicznej jedności, której pragnął Chrystus”²³. „Wybija wielka godzina. Nasza odpowiedź winna dorastać do wielkości chwili szczególnego Bożego kairosu. Tu, na tym miejscu, pragnę powiedzieć: nie wystarczy tolerancja! Nie wystarczy wzajemna akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje wspólnego świadectwa”²⁴.

Jubileusz 2000 stanowił szczyt, kulminację pielgrzymki dziejów – przejścia; każda epoka przejściowa jest szczególna, i tak jak dochodzenie do celu, jest często bardziej znamienna niż samo dojscie. „Lud Boży pielgrzymujący na ziemi będzie mógł odzyskać i rozbudzić w sobie entuzjazm wiary, a każdy chrześcijanin doświadczy radości spotkania z Chrystusem Nauczycielem i Pasterzem, Kapłanem i Przewodnikiem wszystkich sumień. Uzdolni to wierzących do przyjęcia daru nowej Pięćdziesiątnicy,

¹⁸ Jan Paweł II, *List Apostolski Tertio Millenio Adventiente*, 17.

¹⁹ *Ibidem*, 32.

²⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie Papieża do delegacji ormiańskiego Kościoła Cylicji* (25 I...).

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie Jana Pawła II do Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu: „Głosić Dobrą Nowinę o Jezusie”*, (28 II ...).

²² Jan Paweł II, *Incarnationis misterium*, 4.

²³ Jan Paweł II, *Szukajmy pilnie dróg zjednoczenia*, *Osservatore Romano*, 03, 1996.

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania ekumenicznego w Hali Ludowej*, (31.05.1997), w Wrocław.

aby mogli wejść w Trzecie Tysiąclecie z żywszym pragnieniem ponownego odkrycia tej zawsze aktualnej prawdy, że Bóg Ojciec przez swojego Wcielonego Syna nie tylko mówi do człowieka, ale szuka go i obdarza miłością”²⁵.

Dopełnieniem Drugiego Millenium miałyby być wręcz symboliczna pielgrzymka biblijnym szlakiem wiary i nawrócenia, o czym Jan Paweł wspomina w *Tertio Millenio Adveniente*: „Byłoby rzeczą bardzo wymowną, gdyby w perspektywie Roku 2000 udało się nawiedzić te wszystkie miejsca, które leżą na drodze wędrówki Ludu Bożego Starego Przymierza, poczynając od miejsc związanych z Abrahamem i Mojżeszem, poprzez Egipt i górę Synaj, aż do Damaszku, miasta, które było świadkiem nawrócenia św. Pawła”²⁶. Wiemy, że ten zamiar w znacznej mierze udało się Papieżowi zrealizować²⁷.

Początek Trzeciego Millenium chrześcijaństwa

Gdy dziś czytamy papieskie stwierdzenia o czasie, w który weszliśmy, wypowiedziane, zanim to wejście się dokonało, pojawia się głębokie przeświadczenie, że Jan Paweł II był prorokiem naszych czasów, a jego wizje, pokazujące wszelkie problemy i dylematy świata, w ostateczności ukazywały optymistyczny, Boży kształt przyszłości.

„Tylko Bóg wie, jaka będzie przyszłość. Wiemy jednak, że w każdym przypadku będzie to przyszłość łaski; dla całej ludzkości i dla każdego z nas będzie to wypełnienie się Bożego zamysłu miłości. Dlatego patrząc w przyszłość jesteśmy pełni ufności i nie poddajemy się lękowi”²⁸. „Wkraczamy w trzecie millennium pełni zaufania do świata stworzonego przez Boga!”²⁹. „Wejście w nowe tysiąclecie zachęca chrześcijan, aby głosząc Królestwo Boże, spojrzeniem wiary ogarniali nowe, szersze horyzonty”³⁰. „Mimo brzemienia dwóch tysięcy lat historii, chrześcijanie podążający ku trzeciemu tysiącleciu nie czują się bynajmniej zmęczeni; przeciwnie, dodaje im sił świadomość, że niosą światu prawdziwą światłość, Chrystusa Pana”³¹. „Jezus objawia oblicze Boga Ojca ‘pełnego litości i miłosierdzia’ (por. Jk 5,11), a przez zesłanie Ducha Świętego ukazuje tajemnicę miłości Trójcy. Duch Chrystusa jest obecny i działa w Kościele i w historii: to Jego głosu trzeba słuchać, aby rozpoznawać znaki nowych czasów i nieustannie ożywiać w sercach wierzących oczekiwanie na powrót Chrystusa w chwale”³².

²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie papieskie do uczestników spotkania z Głównym Komitetem Jubileuszu: Nawrócenie serca odpowiedzią na dar zbawienia*, (12.11....).

²⁶ Jan Paweł II, *List Apostolski Tertio Millenio Adveniente*, 24.

²⁷ Zob.

²⁸ Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz*, (19.11.1997).

²⁹ Jan Paweł II, *Konkluzje XVII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Świeckich*, *Ossevatore Romano*, 04. 1998.

³⁰ Jan Paweł II, *Incarnationis misterium*, 2.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, 3.

„Idźmy z Chrystusem budować cywilizację miłości, cywilizację prawdy, cywilizację wolności, tej wolności, do której wyswobodził nas Chrystus”³³. „Kontemplujcie nieustannie chwałę i miłość Boga, a otrzymacie światło, byście mogli budować cywilizację miłości i pomagać ludziom dostrzegać świat przemieniony przez odwieczną mądrość i miłość”³⁴.

Wizja przejścia przez próg tysiącleci, zarysowana przez Jana Pawła II, miała swój wymiar zewnętrzny, widzialny w postaci rozmaitych działań, obchodów, ale też i wymiar wewnętrzny – świętego misterium, który wówczas wyczuwaliśmy, nie do końca go rozumiejąc.

Jak bowiem można było pokonać w pielgrzymce dziejów ten próg, jeśli były w nas lęki i nie bardzo czuliśmy się silni? Pozostawało tylko to jedno – iść za przewodnikiem, uwierzyć mu, pozwolić się poprowadzić. Bo jak mówił: *„Dla wierzących [...] przejście od drugiego do trzeciego tysiąclecia nie jest jedynie kolejnym przejawem nieubłaganego upływu czasu, lecz ważną okazją, by sobie pełniej uświadomić zamysł Boży objawiający się w ludzkich dziejach”³⁵.*

Dziś, kiedy od pięciu już lat żyjemy w kolejnym tysiącleciu dziejów i kiedy zakończył się pontyfikat Jana Pawła II, a rozpoczął kolejny – Benedykta XVI, lepiej rozumiemy wizję pielgrzymki dziejowej, jaką zarysował i podjął niezwykle Papież, już zwany Wielkim.

Uświadamiamy sobie też jak prorocze były rozliczne proklamacje i stwierdzenia Jana Pawła II, choćby to z Gniezna, z 1997 r.: *„W jak niezwyklej godzinie dziejów przyszło nam żyć! Jak ważne zadania powierzył nam Chrystus! On wzywa każdego z nas, abyśmy przygotowali nową wiosnę Kościoła. Chce, aby Kościół – ten sam, co w czasach Apostolskich i w czasach św. Wojciecha – wkroczył w nowe tysiąclecie pełen świeżości, rozkwitającego nowego życia i ewangelicznego rozmachu”³⁶.* Tę świeżość i rozmach nadał Kościołowi Jan Paweł II, co tak wyraziście było widoczne w ostatnich dniach życia Papieża, które, jeśli jeszcze nie całkowicie, to przecież w niewyobrażalnej mierze zjednoczyły świat przy nim, jako przewodniku i jedynym, godnym zaufania autorytecie współczesnej epoki.

³³ Jan Paweł II, *Anioł Pański*, 1.06.1997, Wrocław, .

³⁴ Jan Paweł II, 24. 08. 1997, *Idźcie budować Cywilizację miłości*.

³⁵ Jan Paweł II, 19. 11. 1997, *Wprowadzenie w Jubileusz*

³⁶ Jan Paweł II, *Homilia z okazji tysięcznej rocznicy śmierci Świętego Wojciecha*, 3.06.1997, Gniezno.

**PILGRIMAGE – A SIGN OF THE GREAT JUBILEE 2000,
ACCORDING TO JOHN PAUL II**

SUMMARY

In condensed form the papal message on theology of pilgrimage is contained in documents relating to the Great Jubilee 2000. 26 yearly pontificate of John Paul II was a great pilgrimage from XX to XXI age. And the pilgrimage was a special and the most important method of papal gospellizing too. Pope's vision of the pilgrimage through milleniums had its external expression and visible in a form of various activities, but also an internal expression of saint mystery. From the five years we already live in a new epoch. Since a short time the pontificate of Benedict XVI began. And today we better understand vision of pilgrimage through ages of the uncommon Pope John Paul II.

Translated by Paweł Pilch